Nr 143. **Kraków, Niedziela 28 Marca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Nr poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popoł-niowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie		kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonczyka, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kerlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Baasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Demobilizacya Serbii?

(Telegr. c. k. Biura koresp.).

Belgrad. Jak słychać, minister wojny wyda dziś rozporządzenie, według którego wszyscy rezerwiści, znajdujący się w koszarach ponad stan normalny, zostaną rozpuszczeni na urlop.

Zarządzenie to równa się rozpoczęciu rozbrojenia.

Porozumienie mocarstw?

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. Biuro Reutera donosi: Według ogłoszonej wieczorem wiadomości, **istnieje wszelki powód do nadziei, że dzisiaj albo jutro zostaną w zadowalniający sposób załatwione kwestye, które przeszkadzały ostateoznemu uregulowaniu konfliktów bałkańskich.**

Ambasadorowie Austro-Węgier, Niemiec i Rosyi konferowali wczoraj po południu w urzędzie spraw zagranicznych. **Istnieje wszelka podstawa do przypuszczenia, że wszystkie cztery mocarstwa porozumiały się w sprawie postępowania.**

Karlsruhe. „Südd. Reichscorr." w artykule p. t. „Wyjaśnienie?" donosi z Berlina: Rosya obecnie za inicyatywą niemieckiej dyplomacyi dała oświadczenie, uznające aneksyę Bośni i Hercogowiny jako fakt dokonany i jest gotową na zapytanie Wiednia w tym kierunku dać stosowną odpowiedź. To zmienione stanowisko Rosyi przyjmą wszystkie rządy do wiadomości. Bośniacka kwestya nie istnieje już dla mocarstw. Mandat zawarty w nocie okrężnej serbskiej z 10 marca w sprawie wielkoserbskich życzeń czy nadziei, został odrzucony. Wraz z Austro-Węgrami Europa domaga się od Serbii zaniechania dotychczasowej polityki żądań odszkodowawczych. Sposób, w jaki mocarstwa występują obecnie w Belgradzie, musi rozwiać wszelkie pod tym względem wątpliwości. Wśród takich okoliczności ustępstwo ze strony Serbii nie ma w sobie nic upokarzającego, skoro ona sama odwołała się do decyzyi mocarstw. Jej prawdziwe interesa polegają na tem, żeby z teraźniejszej polityki wykluczyć sny o przyszłości i starać się o zaspokojenie swych gospodarczych potrzeb, co do których Europa nie jest kompetentną — w ponownem zbliżeniu się do Austro-Węgier i unikaniu nietylko wojny zwykłej, lecz także i wojny cłowej.

Stanowisko Rosyi.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Petersburga: Z dobrego źródła słychać, że rosyjski urząd spraw zagranicznych poczynił **pewne zastrzeżenia w łączności z uznaniem aneksyi,** sądzą tu jednak, że punkt ciężkości leży obecnie w rokowaniach austro-angielskich.

Stanowisko Francyi.

Paryż. W przeciwieństwie do doniesienia kilku zagranicznych stwierdza nota ag. Havasa co następuje:

Francya podczas przesilenia wschodniego nigdy nie ustała w popieraniu sojusznika Rosyi i porozumiewała się z zaprzyjaźnioną Anglią. Akcya Francyi w Wiedniu dokonuje się także i dzisiaj w zupełnem porozumieniu z Anglią.

Rokowania austro-angielskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Ambasador angielski w Wiedniu **Cartwright zapowiedział na dziś w południe swoją wizytę u bar. Aerenthala** i w czasie tej wizyty **wręczy notę angielską** w odpowiedzi na formułkę bar. Aerenthala co do interwencyi mocarstw w Belgradzie. **Od odpowiedzi tej zależy dalszy rozwój wypadków.**

W tutejszych kołach kierujących wyrażają niezadowolenie z postępowania Anglii, które jest nową moralną zachętą dla Serbii i przypuszczają, że Anglia dlatego występuje teraz z żądaniami gwarancyi dla integralności Serbii, że prawdopodobnie w jesieni dała Serbii różne przyrzeczenia, których spełnienie natrafia obecnie po wycofaniu się Rosyi na wielkie trudności. Anglia postawiła „iunctim" między uznaniem aneksyi a kwestyą austro-serbską, Austrya zaś odrzuca stanowczo takie „iunctim". Wobec tego dalsze wypadki zależne są od odpowiedzi, jaką rząd angielski wręczy dziś rządowi austryackiemu.

Jeżeli rząd angielski przyjmie propozycyę angielską, w takim razie **mocarstwa przedsięwezmą w poniedziałek interwencyę w Belgradzie** i odpadnie konieczność specyalnego kroku Austro-Węgier, albowiem odpowiedź Serbii będzie z góry ułożona w porozumieniu z rządem austryackim.

Jeżeli odpowiedź angielska nie zadowolni rządu austryackiego, w takim razie **hr. Forgach w poniedziałek wręczy rządowi serbskiemu notę, mającą charakter „ultimatum".**

Dzień dzisiejszy będzie więc decydującym. Wczoraj wieczorem sytuacyę międzynarodową uważano za mniej naprężoną.

Porozumienie?

Frankfurt. „Frankft. Ztg" przynosi z Wiednia wiadomość, **że rząd angielski zgodził się na propozycyę przedłożoną przez bar. Aerenthala.** Wobec tego zwrotu można już mówić o polepszeniu się sytucyi.

Rezygnacya ks. Jerzego.

(Telegr. „N. Reformy").

Belgrad. B. kor. donosi: Wczoraj po południu pod przewodnictwem króla odbyła się Rada koronna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie, oraz prezydent Rady państwa, trybunału kasacyjnego, apelacyjnego i głównej kontroli rachunków.

Następca tronu **ks. Jerzy złożył przed Radą koronną oświadczenie o swej rezygnacyi z praw do tronu i podpisał dotyczący protokół.** Protokół ten podpisali wszyscy obecni, poczem **ks. Jerzy na ustne zapytanie, czy obstaje przy tej abdykacyi, odpowiedział potakująco.**

Postanowiono ten akt państwowy przedłożyć **do wiadomości skupczyny,** a gdy to się stanie, **ks. Aleksander proklamowany będzie następcą tronu.**

Ks. Jerzy.

Belgrad. Ks. Jerzy przyjmował wczoraj liczne deputacye i długi czas konferował z ks. Aleksandrem.

Belgrad. Obawiają się, że ks. Jerzy nie zechce opuścić Belgradu, lecz pozostanie w kraju, a mając silne poparcie wojska, będzie ciągle wichrzył.

Hr. Forgach o rezygnacyi.

Budapeszt. Hr Forgach interviewowany o rezygnacyi ks. Jerzego, powiedział: Rezygnacya ks. Jerzego nie wywrze wpływu na dalsze rokowania. Jestto poprostu sprawa Serbii, która sama o tem rozstrzygnie. Z traktowania tej sprawy przez rząd serbski widać, jak mało jest ona poważną.

Głosy prasy serbskiej.

Belgrad. Dzienniki tutejsze zajmują się wciąż sprawą rezygnacyi ks. Jerzego. „Trgovnicki Glasnik" pisze: Nikt w Serbii nie miał więcej wrogów, jak ks. Jerzy. Zrzeczeniem się praw do tronu naprawił on wszystkie swoje błędy. Sam się najostrzej ukarał i po tym akcie nikt nie ma prawa przeciw niemu występować. — „Zvono" pisze: Rzeczywiście, po zamordowaniu Kolakovicza, ks. Jerzy nie miał innego wyjścia, jak usunięcie się z widowni publicznej. „Stampa" twierdzi, że ks. Jerzy nie miał kwalifikacyi na dobrego panującego. Dziennik radzi mu wyjechać za granicę i oddać się studyom. „Prawda" ubolewa nad nieszczęściami, jakiemi Serbia jest ustawicznie nawiedzana. Sądzono, że po Obrenowiczach przyjdzie ustalenie stosunków, tymczasem w tak groźnej chwili, jak obecna musiał się zdarzyć podobny wypadek, jak z Kolakoviczem.

Wrażenie w Petersburgu.

Berlin. „Loc. Anzg" donosi z Petersburga: Ogólnym przedmiotem rozmów jest tu rezygnacya ks. Jerzego. W kołach panslawistycznych szerzą pogłoskę, jakoby Kolakovicz był austryackim detektywem i od kilku tygodni podejrzany był przez ks. Jerzego.

Położenie w Serbii.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Widmo rewolucyi.

Frankfurt. „Frankf. Ztg" donosi z Wiednia, że liczą się tam **z niebezpieczeństwem rewolucyi serbskiej,** sądzą jednak, że wobec porozumienia austro-angielskiego rewolucya w Serbii nie wywoła wojny.

Upadek Karageorgjewiczów?

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Petersburga, że liczą się tam **z możliwością upadku dynastyi Karageorgjewiczów** i podnoszą kandydaturę ks. Mikołaja czarnogórskiego jako przyszłego panującego Serbii.

Belgrad. Utrzymuje się tu pogłoska, że król Piotr ma zamiar złożyć koronę.

Alarmujące pogłoski.

Belgrad. Po mieście obiegają najrozmaitsze alarmujące pogłoski. Między innemi utrzymuje się wersya, że Belgrad jest podminowany i w razie konfiktu z Austryą ma być wysadzony w powietrze. Pogłoska ta i inne jej podobne są pozbawione podstawy.

O zdradę stanu.

Zemuń. Sędzia śledczy w Zagrzebiu, Kosuticz, kazał aresztować tutejszego kupca Frankę Vukoticza i handlarza żelaza Jerzego Slaskowicza, jako podejrzanych o zdradę stanu.

Szpiegostwo serbskie.

Rjeka. Wczoraj aresztowano tu dwie osoby, podejrzane o szpiegostwo na rzecz Serbii. Jeden z aresztowanych podał, że jest hrabią rosyjskim i nazywa się rzekomo Teofil Majerski-Silberstein, drugi nie chciał podać nazwiska. Majerskiego złapano w ten sposób, że jeden z detektywów zgłosił się u niego jako ochotnik serbski; Majerski zapisał go i dał mu znaczną ilość pieniędzy. U Majerskiego znaleziono kompromitujące papiery. — Aresztowanie nastąpiło, gdy drugi z podejrzanych zbliżał sie do okrętu „Budapest", stojącego w porcie i przeznaczonego do ewentualnego transportu wojsk.

Serbia i Turcya.

Belgrad. Tutejszy poseł turecki złożył protest imieniem swego rządu przeciw mowie ks. Jerzego, wygłoszonej przed kilku dniami do ochotników serbskich. Sądzą tu na pewne, że **wojna Serbii z Turcyą jest nieuniknioną.**

Salonika. Porta powołała rezerwistów anatolskich, którzy mają być wysłani do Sandżaku. **Zbrojenia Turcyi w Sandżaku przybierają większe rozmiary.**

Zagrzeb. — Współpracownik serbskiego biura prasowego Milan Plut wezwany został przez tutejszy komisaryat policyi do natychmiastowego opuszczenia Zagrzebia. Plut robił dla lublańskich i belgradzkich dzienników sprawozdania z procesu o zdradę stanu. Wczoraj po południu odjechał do Belgradu.

Rada państwa.

(Tel. „N. Reformy").

Następne posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. „Slav. Corresp." donosi z kół poselskich, że następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się **20** kwietnia, o ile nie nastąpią w tym czasie komplikacye wojenne. Głównem zadaniem przyszłej sesyi będzie przyjęcie ustawy aneksyjnej, budżetu na r. 1909 i ubezpieczenia społecznego.

Izba panów.

Wiedeń. Izba panów odbyła wczoraj po południu posiedzenie, na którem przydzielono komisyi gospodarczej projekty ustaw o zarazach bydlęcych i w sprawie zakazu używania białego fosforu, a komisyi prawniczej przedłożenie w sprawie wysokości kwoty dla oceny czynu prawno-karnego. Następnie przyjęto we wszystkich czytaniach wniosek Eknera w sprawie badań technicznych.

Dr Baernreither wyraził ubolewanie, że Izba posłów nie przyjęła przedłożenia upełnomocniającego według wniosku komisyi. Węgry dały rządowi pełnomocnictwo w rozszerzonych rozmiarach. Mowca przedstawił polityczne tło ustawy upełnomocniającej, wskazał, że chodzi tu o handlowo-polityczne interesy Austryi w państwach naddunajskich i wystąpił za zakreśloną na wielką skalę polityką handlową. Następnie omówił aferę interesów monarchii na Bałkanach, gdzie Austro-Węgry przestrzegają ściśle praw handlowych innych narodów i powinny zająć wpływ dominujący. Dla rozwoju stosunków handlowych potrzebnem jest pozyskanie sympatyi ludów na Bałkanie.

Trzeba zagranicy udowodnić, że Austryi na Bałkanach nie chodzi o nic innego, jak o pracę ekonomiczną, co można osiągnąć jedynie wtedy, gdy sporne kwestye bałkańskie będą ostatecznie uregulowane. Misya austryacka na Bałkanach jest pokojową, ekonomiczną, kulturną. Dlatego mowca z satysfakcyą pochwala polityczną cierpliwość, jaką podkreślił onegdaj w swej mowie prezydent ministrów, cierpliwość ta jednak ma pewne granice.

Izba przyjęła dalej we wszystkich czytaniach ustawę upełnomacniającą, oraz bez dyskusyi traktat handlowy z Etyopią i przyjętą onegdaj przez Izbę posłów ustawę o przedłużeniu wolności od podatków i należytości zapisów jubileuszowych i dla Towarzystwa Czerwonego krzyża.

Termin następnego posiedzenia będzie podany w drodze pisemnej.

Pogrzeb Wojciecha Dzieduszyckiego.

(Telegr. „N. Reformy".)

Jezupol, 28 marca.

Olbrzymie tłumy włościaństwa wypełniły wczoraj kościół i plac przed kościołem, aby oddać ostatnią usługę zwłokom ś. p. Wojciecha Dzieduszyckiego, które we wspaniałej trumnie złożono w pośrodku nawy na katafalku wśród zieleni wieńców i gorejących świateł. Bezpośrednio przed ceremonią pogrzebową odprawił przy głównym ołtarzu śpiewaną mszę żałobną ks. arc. Bilczewski w asystencyi przybyłego ze Stanisławowa duchowieństwa łacińskiego, oraz miejscowych OO. Dominikanów. Podczas mszy odśpiewał chór msze żałobne Chopina, Bethovena i inne pieśni.

W pobliżu ołtarza zajęli miejsca: minister dla Galicyi Dulęba, namiestnik dr Bobrzyński, marszałek kraju hr. Badeni, rektor uniwersytetu lwowskiego dr Mars, przybyłe z Wiednia delegacye stronnictw, deputacya Koła polskiego, w skład której wchodzili: ks. Andrzej Lubomirski, prof. Antoni Górski i pos. Ruebenbauer, dalej ks. Paweł Sapieha, hr. Leon Piniński, ks. Witold Czartoryski, wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Dembowski, hr. Antoni Wodzicki i inni, a obok w nawie dziekani wydziałów i profesorowie uniw. lwowskiego, otoczeni pedelami z berłami uniwersytetu, okrytemi krepą. Dokoła katafalku pełnili straż honorową Sokoli stanisławowscy w mundurach. — W pierwszych rzędach ławek zebrała się rodzina zmarłego. Wśród obecnych w kościele uczestników żałobnego obchodu byli posłowie sejmowi Tadeusz Cieński, Artur Cielecki, Gorayski, Stan. H. Badeni, Laskowski, Jahl, poseł do Rady państwa Mahler, redaktor „Gazety Narodowej" Vogel, starosta stanisławowski Prokopczyc i inni. Przed kościołem ustawił się z sztandarem korpus weteranów wojskowych z Halicza, którego zmarły był członkiem honorowym, oraz deputacye innych stowarzyszeń ze sztandarami. Porządek wśród tłumów utrzymywała straż pożarna i żandarmerya.

Po nabożeństwie rozpoczęły się egzekwie; odprawiło je najpierw duchowieństwo obrządku grecko-kat., następnie ks. arcyb. Teodorowicz w asystencyi ormiańskiego kleru, wreszcie arcyb. Bilczewski z duchowieństwem obrz. rzym.-katolickiego.

Po egzekwiach przemówił w podniosłych słowach ks. arcyb. Teodorowicz, poczem sokoli wynieśli trumnę do rodzinnego grobowca, położonego tuż przy kościele.

Nad otwartą mogiłą przemówił marszałek hr. Badeni, żegnając zmarłego imieniem kraju. Następnie wygłosili mowy: wiceprezydent Izby posłów Zazvorka po czesku, b. minister kolei Witek po niemiecku imieniem stronnictwa chrześc.-społ., prezes czeskiego klubu katolickiego Hruban, Słowieniec styryjski poseł Benkowicz imieniem klubu słowieńskiego, po słowieńsku, prof. dr Antoni Górski imieniem Koła polskiego, rektor uniw. lwowskiego Mars, oraz prof. Dembiński imieniem wydziału filozoficznego tego uniwersytetu.

Następnie złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

Związek dziennikarzy polskich.

(Telefonem.)

Lwów. Wczoraj po południu w sali ratuszowej odbyło się zgromadzenie dziennikarzy w sprawie zawiązania Związku dziennikarzy polskich. W obradach wzięło udział około 60 osób, dziennikarzy z Warszawy, Poznania i Krakowa.

W zastępstwie chorego prezydenta miasta powitał zebranych w serdecznych słowach wiceprezydent dr Rutowski, a imieniem Tow. dziennikarzy polskich prezes Krechowiecki. Przewodniczącym obrad wybrano Ksawerego Chamca z Warszawy. Laskownicki odczytał telegramy, między innemi od Kościelskiego z Miłosławia, oraz Krakowa, a następnie przedstawił pokrótce cel Związku i statut.

Towarzystwo ma nazwę: „Związek dziennikarzy polskich" z siedzibą we Lwowie, a celem jego jest zjednoczenie prasy polskiej, bez względu na różnice przekonań politycznych, dla wspólnego postępowania w sprawach ogólno narodowych, oraz w sprawach, dotyczących godności i zawodowych interesów polskiego dziennikarstwa.

Dr Tad. Jaworski z Poznania zgłosił przystąpienie 76 członków do Związku. Wywiązała się dłuższa dyskusya nad statutem i celem Związku, oraz nad wyborami. Przemawiali między innymi: Frühling, Wasilewski, pos. Merunowicz, dr Doboszyński, Gawroński, Dąbrowski i inni.

Na propozycyę komisyi matki wybrano następujący zarząd Związku: Prezes Franciszek Rawita-Gawroński, wiceprezes dr Tadeusz Jaworski z Poznania, miejsce drugiego wiceprezesa pozostawiono do obsadzenia dziennikarzom warszawskim. Do wydziału weszli: Tadeusz Czapelski, Wojciech Dąbrowski, Jan Dębski, Adam Krechowiecki, Zygmunt Wasilewski, Bronisław Laskownicki, Kazimierz Ostaszewski-Barański; z Krakowa: dr Adam Doboszyński, Michał Konopiński i Rudolf Starzewski; z Warszawy jeden członek, z Poznania Aleksander Czechowski. Do komisyi rewizyjnej wybrani: Frűling, Pepłowski, Hałaciński, Merunowicz i Maćkowski z Krakowa.

Nowemu zarządowi przekazano szereg myśli, celem uzupełnienia statutu i działalności Związku.

Wieczorem odbył się bankiet w Kole literackiem, urządzony na cześć gości z Warszawy, Poznania i Krakowa.

TELEGRAMY

z dnia 28 marca.

Wiedeń. Jak donosi „Zeit" z kół wojskowych, utworzona będzie nowa komenda dywizyi kawaleryi z siedzibą w Temeszwarze. Dotąd istnieje 5 komend dywizyi kawaleryi, z tego trzy w Galicyi.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń dla armii donosi: Cesarz nadał byłym oficerom przydzielonym do macedońskiej żandarmeryi reformowej rozmaite odznaczenia, między innymi: podpułkownikowi Urbańskiemu, który był swego czasu adlatusem wojskowym w Plewlje, order żelaznej korony III klasy, kapitanowi Januszewskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Rzym. Papież przyjął wczoraj członków ciała dyplomatycznego z życzeniami z okazyi imienin. Austro-wiedeński ambasador hr. Secsen odczytał adres, na który papież odpowiedział słowami podzięki. — Papież przyjął następnie austryackiego ambasadora, oraz dyrektora austr. instytutu dla badań historycznych, radcę dworu Pastora, na prywatnej audyencyi, podczas której Pastor wręczył papieżowi ilustrowaną broszurę p. t. „Palazzo di Venezia".

Madryt. Infantka Marya Teresa powiła syna. Stan matki i dziecka jest bardzo pomyślny. Król i królowa będą trzymali księcia do chrztu.

Zamach na magazyn prochu.

Temeszwar. Wczoraj na straż ustawioną koło tutejszego wojskowego magazynu prochu, usiłowano wykonać zamach. Do straży dano dwa strzały, które chybiły. Sprawcy nie zostali ujęci.

Strajk pocztowy we Francyi.

Paryż. Kilka tysięcy urzędników pocztowych odbyło zgromadzenie, na którem mowcy oświadczyli, że w razie wydalenia choćby jednego urzędnika, wszyscy rozpoczną strajk na nowo. Zgromadzenie powzięło uchwałę, stwierdzającą solidarność urzędników pocztowych, oraz gotowość ich do bronienia do ostateczności godności i praw ich stanu.

Paryż. „Echo de Paris" dowiaduje się, że rząd istotnie nie będzie karał urzędników. Onegdaj odbyła się Rada ministeryalna, na której ministrowie Barthout, Briand i Viviani byli zdania, że rząd powinien patrzeć na te przekroczenie przez palce, aby nie wywołać nowego wzburzenia.

Paryż. Po oświadczeniu delegatów urzędników pocztowych wobec ministra Barthou, że afisz uchwalony został w zarysie na zgromadzeniu, na którem postanowiono strajk zakończyć, Clemenceau i Barthou postanowili nie podejmować w sprawie afisza śledztwa i **sprawa strajku została tem definitywnie zakończoną.**

Strajki.

Paryż. Na prośbę prefekta z departamentu Isère wysłano do St. Laurent du Pont wojsko, gdyż strajkujący tam robotnicy cementowi starali się wstrzymać ruch tramwajowy, jednego łamistrajka obrzucili kamieniami i dopuszczali się innych gwałtów.

Parlament turecki.

Konstantynopol. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przyszło do nader burzliwych dyskusyi nad zarządzeniami, jakie mają być zastosowane wobec dziennika „Levant Herald" oraz pism greckich „Neologos" i „Proodos" Przywódca opozycyi wywołał burzę oświadczeniem, że podobne zarządzenie jest skandalem. Wśród protestów mniejszości przyjęła Izba rezolucyę wzywającą rząd, by zastosował starą ustawę prasową. — Dyskusya wykazała wielką siłę stronnictwa młodotureckiego a słabość opozycyi.

Konstantynopol. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych prezydent podał do wiadomości, że komisya dla spraw zagranicznych ukończyła już obrady nad protokołem ugodowym austro-tureckim i przygotowała bardzo krótkie sprawozdanie. — Prezydent zapytał, czy Izba pragnie rozpocząć obrady nad protokołem w poniedziałek, czy we środę. Kilku deputowanych domagało się wydrukowania sprawozdania i rozdzielenia. Uchwałę w sprawie ustanowienia dnia obrad odroczono do poniedziałku. — Obrady prawdopodobnie rozpoczną się we środę.

Konstantynopol. Młodoturecki organ „Tanin" przeczy pogłosce o przesileniu ministeryalnem i zaznacza, że między Izbą deputowanych a gabinetem niema żadnych dyferencyi. Dziennik może kategorycznie zapewnić, że Izba przyjmie zarówno protokół z Austro-Węgrami jak i Bułgaryą. Izba dotąd udowodniła, że jest zdolną ocenić prawdziwe interesa ojczyzny, jest więc wykluczonem, by gabinet w kwestyach zagranicznych otrzymał votum nieufności.

Stosunki w prowincyach tureckich.

Salonika. Reakcyoniści mahometańscy rozpoczynają znowu wielką agitacyę przeciw konstytucyi tureckiej. Rozrzucają oni pisma ulotne z wezwaniem do urządzenia w dniu dzisiejszym demonstracyi. Władze zarządziły daleko idące środki ostrożności. Na wypadek, gdyby demonstracye przybrały większe rozmiary, wojsko otrzymało polecenia użycia broni palnej.

Rewolucya w Persyi.

Teheran. B. Reutera donosi: Ogromny popłoch wśród zbiegów, którzy schronili się w tureckim poselstwie, wywołało wymordowanie zbiegów ukrytych w świątyni Szacha Abdul Azisa, gdyż zachodzi obawa, że i w poselstwie tureckiem zbiegowie nie będą bezpiecznymi. Turecki zastępca telegrafował do Konstantynopola, by **trzymać wojska w pogotowiu do wymarszu na Teheran** w razie gdyby poselstwo potrzebowało obrony.

Sokół krakowski.

Dzisiaj w niedzielę po południu odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Krakowie. Na zgromadzenie to przygotował wydział Tow. sprawozdanie z działalności za rok 1908. Sprawozdanie to wykazuje wielki moralny sukces, jaki wydział osiągnął przez uchwałę walnego zjazdu delegatów, że najbliższy zlot krajowy Sokolstwa polskiego ma się odbyć w roku 1910 w Krakowie. Zlot ten połączy też i uświetni dwie rocznice: 500 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem i 25-lecie istnienia Sokoła krakowskiego. W ten sposób rocznica Grunwaldu złączy się ze świętem Sokolstwa.

W roku 1908 odbył wydział 14 posiedzeń, na których oprócz załatwienia rozlicznych spraw bieżących administracyjnych i gimnastyczno-technicznych, powzięło kilka ogólniejszego znaczenia uchwał. I tak, ponieważ liczba ćwiczących w jednym tygodniu przekroczyła liczbę 1200 osób i obecnie dwie sale nie mogą wystarczyć, wyłoniła się potrzeba wybudowania

trzeciej sali, a osobna komisya budowlana zajęła się planem i stroną finansową tego przedsięwzięcia. Nowa przybudowa będzie budynkiem piętrowym. Prócz tego będzie odnowioną główna sala, zaprowadzone oświetlenie elektryczne i ogrzewanie centralne. W bieżącym roku przeprowadzono ważną zmianę w obchodach patryotycznych. Obchodu listopadowego nie urządzono wewnątrz sali, lecz przeniesiono go na ulicę, przez co pomnożoną została liczba uczesników uroczystości i nadany jej został ogólny charakter.

Wydział podnosi w sprawozdaniu starania koło rozwoju strzelnicy Sokoła, rozwinięcia oddziału szermierki oraz wzmożenia ruchu turystycznego. Za inicyatywą druha Kubalskiego utworzone zostanie pod jego kierownictwem „Kółko turystyczne", które zorganizuje wycieczki jednolicie i celowo i zajmie się spopularyzowaniem tego sportu.

Ponieważ gniazdo krakowskie leży na pograniczu Śląska, Wielkopolski i Królestwa, — przeto Sokół nasz miał wiele okazyi do styczności z braćmi z pod innych zaborów i w Krakowie podejmował goszczących tu Wielkopolan i Królewiaków. Sokół krakowski brał udział w ćwiczeniach Sokoła wielkopolskiego, odbytych w Oświęcimiu, razem z Królewiakami wyjechał na poświęcenie gniazda gmachu „Sokoła" w Nowym Targu, oraz przez delegatów brał udział w wielkim zlocie Sokołów czeskich w Prościejowie. Osobny oddział ćwiczących druhów wysłany został na poświęcenie gmachu sokolego w Jaworznie.

Ogólny ruch w Sokole wzmagał się w ubiegłym roku intenzywnie, co stwierdzają sprawozdania z poszczególnych działów. Z gimnastyki w Sokole korzystało w roku ubiegłym ogółem 1627 osób, w tem 362 członków, 208 uczniów i uczennic Towarzystwa, 1057 uczniów i uczennic publicznych.

Do oddziału wioślarskiego należało 42 członków, do kolarskiego 76. Orkiestra amatorska Sokoła brała udział we wszystkich uroczystościach narodowych i t. p., wywiązując się w zupełności ze swego zadania. Urządzaniem obchodów narodowych, zajmowała się komisya obchodowa Sokoła. Komisya skarbowa odbyła 9 posiedzeń, rozpatrując stosunki finansowe Towarzystwa.

Jak wskazuje zamknięcie kasowe, ogólny obrót pieniężny powiększył się znacznie, bo blisko o 7300 K w porównaniu z rokiem 1907, wzrosły zatem dość znacznie dochody, ale w tym samym stopniu wzrastają i wydatki, a to dowodzi, że z każdym rokiem zwiększa się zakres działania i suma wymagań od instytucyi. W szczególności zaznaczyć należy znaczny wzrost wkładek członków. Przyczyniły się do tego wkładki członków założycieli, którzy dzięki staraniom prezesa d. Turskiego przystąpili do Towarzystwa w liczbie 14, uiszczając po 200 K, czyli razem 2800 K; natomiast zwykłe wkładki zmniejszyły się znowu o 100 K; różnica to wprawdzie nie wielka, lecz wskazuje na pewnego rodzaju opieszałość znacznej liczby członków, z pośród których w roku 1908 aż 337 wykreślono z powodu niepłacenia wkładek przez długi czas. Zaległe z końcem roku 1908 wkładki członków wynoszą 1288 K, zaś na Związek i Okręg 688 K. — Na Związek i Okręg ściągnięto w roku 1908 kwotę 1139 K 90 h, z której na rok 1907 wypada kwota 470 K 60 h. Wkładki te zatem prawie że się pokrywają z wydatkami, na cel ten poniesionemi. Za wynajem sal wpłynęło o 1500 K więcej, niż w roku poprzednim. Również dział gimnastyczny i strzelecki wykazuje wzrost dochodów, co jest tem przyjemniejsze, że zupełnie nieoczekiwane.

Finansowa strona Towarzystwa przedstawia się następująco: Obrót kasowy w roku 1908 wynosił 73.253 koron, czysty majątek „Sokoła" w r. 1908 wynosił 134.184, zwiększył się w porównaniu z rokiem 1907 o 4681; członków zwyczajnych liczyło Towarzystwo 1035; na początku roku 1909 przybyło jeszcze nowych członków 66.

Sprawozdanie zawiera też serdeczne wspomnienie żałobne o ś. p Antonim Durskim, naczelniku Związku sokolego, oraz o członkach Sokoła krakowskiego: hr. Andrzeju Potockim, dr. Wawrzyńcu Styczniu, pierwszym prezesie krak. Sokoła i innych.

Sprawozdanie kończy się interesującem opisem wrażeń ze zjazdu gimnastyków niemieckich we Frankfurcie nad Menem w r. 1908, pióra delegata Sokoła krakowskiego druha Edwarda Kubalskiego.

Z teatru.

„W latarni". Dramat w 5 aktach Zofii Wójcickiej-Chylewskiej.

Pani Zofia Wójcicka-Chylewska reprezentuje w dramacie polskim doby ostatniej kierunek myśli nowoczesnej, opartej na wpływach Przybyszewskiego i Kisielewskiego. Autorka „Dyletantów" odczuwa bardzo żywo i subtelnie psychologię duszy współczesnej i w tym zakresie operuje swymi problematami zręcznie i z szczerą intuicyą.

W ostatnim dramacie, który wczoraj przesunął się przez naszą scenę, przejawiło się usiłowanie rozszerzenia i pogłębienia myśli twórczej przez wprowadzenie wartości nowych. Tą wartością jest rzucenie psychologicznego węzła akcyi dramatycznej na tło stosunków uniwersyteckich. Zadanie niełatwe do artystycznego przeprowadzenia i rozwiązania, przejmuje p. Wójcicka z szerokim rozmachem, któremu jednak nie dostaje opanowania podjętego zagadnienia i znajomości stosunków życia uniwersyteckiego oraz sfery opisywanej.

Pomysł dramatu „W latarni", składający się z dwóch zasadniczych kwestyj, rozwiązuje się bardzo ładnie w tej części utworu, która jest mocną stroną talentu autorki, tj. w dramacie psychologicznym—wydaje się natomiast niedociągniętym tam, gdzie autorka podejmuje kwestyę stosunków uniwersyteckich, niewątpliwie niedostatecznie sobie znanych. Wynika stąd nierównomierność w ustosunkowaniu planu akcyi dramatycznej, niosącej obok błysków myśli poważnej, pewną naiwność w niektórych poglądach na stosunek studentów do profesorów.

Wskutek nietaktownego wystąpienia profesora Steckiego słuchacze przestają uczęszczać na jego wykłady i zwołują komers, na którym mają powziąć uchwałę, żądającą od senatu usunięcia niepopularnego profesora. Na komers ten delegacya studentów zaprasza profesora Pawła, ulubieńca młodzieży, cieszącego się ogromnym wpływem wśród studentów. Paweł, mimo usiłowań, uczynionych ze strony grona profesorskiego, aby temu przeszkodzić, idzie na wiec i tam występuje gorąco w obronie Steckiego, nie wiedząc, że ten sam człowiek uwiódł przed laty jego siostrę, a syn jego Ryszard jest kochankiem jego żony. Skutek tego wystąpienia jest ten, że prof. Stecki, biorąc za ironię wystąpienie Pawła w swojej obronie, wyzywa go na pojedynek. Paweł odmawia, a wówczas miejsce ojca zajmuje syn Ryszard i ten wzywa Pawła, aby się bił z nim w obronie honoru ojca. A kiedy ten i temu stanowczo odmawia załatwienia sprawy na tej drodze, Ryszard rzuca mu bez ogródek w twarz wyznanie, że był kochankiem jego żony Ady.

— Czy i teraz bić się pan ze mną nie będziesz?! — woła młody człowiek w najwyższem rozdrażnieniu.

A wówczas staje się coś dziwnego. Profesor Paweł osuwa się złamany na fotel i wodząc martwym wzrokiem dokoła, poczyna majaczyć jak Oskar w „Upiorach" Ibsena.

Tym pewnym zgrzytem kończy autorka dramat o silnem napięciu, skonstruowany w intrydze z ogromną siłą i intuicyą twórczą, z talentem, który usprawiedliwia nadzieje, jakie budziły pierwsze jej utwory sceniczne. Główne postaci dramatu, Stecki, Paweł, Adela i Ryszard rysują się z ogromną plastyką, każda w pełni swych rysów psychologicznych, któremi kieruje puls krwi żywej i newroza wieku.

W artystycznej interpretacyi dramatu na planie pierwszym błyszczały role Ady w grze p. Solskiej, jak zawsze ujmującej pełnym błyskotliwości rysunkiem chorobliwego typu nowoczesnej hetery, i p. Sosnowskiego, który z silnie dramatycznym akcentem odegrał rolę Steckiego. Młodzieńczy zapał jego syna Ryszarda znalazł bardzo dobre wcielenie w grze p. Kosińskiego. Rolę Anny p. Barwińska starała się okrasić poezyą cichej, bolesnej rezygnacyi. — Sztywną figurę prof. Wronicza ujął w ramy dość szablonowej charakterystyki p. Jednowski.

Sztukę przyjmowano żywym oklaskiem po każdym akcie. Autorce oraz wykonawczyniom ról głównych, paniom Solskiej i Barwińskiej, wręczono kwiaty.

W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 28 marca.

Kalendarzyk kościelny: Męki pańskiej i Jana Kap.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 29, zachód o godz. 5 min. 01; długość dnia godzin 12 min. 32.

Teatr miejski w Krakowie: „W latarni".

Teatr ludowy: popoł.: „Nad przepaścią"; wieczór: „Na Grzegórzkach".

Uniw. ludowy: p. M. Radwańska „O pierwotniakach, ich życie i rozwój", o 7 wiecz.; p. Kwiatek „Ideowość a doktrynerstwo" o 5 pop.

Wycieczka do muzeum narodowego o g. 11 przed południem.

Wykład W. Feldmana „O dramatach Słowackiego" w domu robotniczym w Podgórzu o g. 7 wieczór.

Odczyty: W Stow. nauczycielek p. Rudnickiej „O wychowaniu narodowem" o 5 popoł.; w „Eleuteryi" „Idea abstynencka a nauczycielstwo"; p. Kasznitzównej „Ruch kobiecy" w uniw. lud. o g. pół do 5 po południu.

Pogadanka pedagogiczna p. Radlińskiej „O hasłach reformy szkolnej" w auli szkoły realnej o g. 4 po południu.

Wieczór projekcyjny w Tow. fotografów amatorów o g. pół do 7 wieczór.

Zebranie komitetu budowy pomnika Kościuszki w banku galic. o g. 11 rano.

Walne zebrania: „Sokoła" krak. o g. 4 popoł.; Koła męskiego „Straży polskiej" w sali Rady pow. o g. 4 popoł.; „Samopomocy doraźnej" o g. 3 popoł.; Tow. „Unitas" o g. 3 popołudniu.

Przedstawienie amatorskie staraniem Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania z 1863 r. w sali saskiej o g. 7 wieczór.

W poniedziałek 29 b. m.

Kalendarzyk kościelny: Wiktoryna i Eustazego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 30, zachód o godz. 6 min. 02; długość dnia godzin 10 min. 34.

Teatr miejski w Krakowie: „Car Samozwaniec".

Odczyty: p. Kisielewskiego „O Balladynie" w sali Kopernika w „Coll. Nov." o g. 5 popoł., w Tow. technicznem prof. Albertiego „Metalografia żelaza" o g. 7 wieczór.

Zebranie towarzyskie w Czytelni dla kobiet o g. 6 wieczór.

Otwarcie kursów w Tow. esperantystów o g. 6 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: pop. „Bliźnięta z Brighton"; wieczór: „Waleczny żołnierz"; w poniedziałek: „Pani X."

Raut kursów im. A. Baranieckiego odbędzie się, jak to już donosiliśmy, we czwartek 1 kwietnia, w salach starego teatru. Ze względu na ewentualne pomyłki w adresach, mogące zajść przy wysyłaniu zaproszeń, osoby, które zaproszeń nie otrzymały, zechcą się zgłosić do kancelaryi kursów im. Baranieckiego (Karmelicka 36, II). W spisie pań, które raczyły przyjąć obowiązki gospodyń rautu, opuszczono przez pomyłkę nazwisko prof. Maryanowej Zdziechowskiej.

Gremium aptekarzy zachodniej Galicyi odbyło wczoraj po południu doroczne walne zebranie członków pod przewodnictwem prezesa p. Łuczki. Prezesem wybrany został ponownie p. Karol Łuczko z Podgórza, wiceprezesem p. Ksawery Mikucki, sekretarzem p. Wincenty Grabowski. Wkońcu dokonano wyboru wydziału i komisyi egzaminacyjnej, do której weszli pp. Ksawery Mikucki z Krakowa, dr Zygmunt Miczyński z Wieliczki i Alfred Weiss z Jasła.

Z uniwersytetu ludowego. Jako członek założyciel z wkładką 200 kor. przystąpił do uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza p. Stanisław Trojanowski. Jako członek wspierający z roczną wkładką 20 kor. przystąpił p. Józef Trojanowski.

Sekcya sportowa kraj. Związku turystycznego zawiadamia amatorów tennisu, że już od poniedziałku 29 b. m. można zgłaszać zamówienia w celu wynajęcia godzin gry. Należytość za pojedynczą godzinę wynosi 2 K 40 hal., natomiast w abonamencie 2 K. Zamawiać można godziny z góry na miesiąc lub na cały sezon. Wszelkich informacyj udziela, oraz przyjmuje zgłoszenia biuro kraj. Związku turystycznego (Rynek, Pałac Spiski, I piętro) codziennie w godzinach urzędowych od 9—12 i od 3—6.

Z uniwersytetu. P. Edward Tadeusz Sabuda, rodem z Limowy w Galicyi, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Polski Związek niewiast katolickich odbędzie walne zgromadzenie we wtorek 30 b. m. o godz. 4 po południu w pałacu spiskim. Panie zechcą przynieść ze sobą kartę legitymacyjną lub zaproszenie drukowane.

Odczyt na temat „Walka z drożyzną mieszkań i mięsa w dawnym Krakowie" wygłosi prof. uniw. dr Stanisław Estreicher we wtorek 30 b. m. o g. 5 po południu w auli Coll. Nov. Bilety nabywać można wcześniej w księgarni Spółki wydawniczej.

Trzeci korzysta. Na stacyi ratunkowej opatrzono wczoraj czeladnika kowalskiego, Stanisława Mor., który będąc świadkiem bójki małżeńskiej, raniony został w głowę rondlem, służącym przykładnym małżonkom za pocisk bojowy.

Proces Siczynskiego. Ze Lwowa telefonują: Proces Siczyńskiego, który odbędzie się 1 kwietnia, potrwa tylko jeden dzień. Prokuratorya nie wygotowała nowego aktu oskarżenia, lecz oskarża tak jak pierwotnie. W akcie oskarżenia opuszczone są tylko opisy zajść w Lackiem i Koropcu. Do rozprawy będą powołani lekarze psychiatrzy: dr Kolberger i Sieradzki, którzy badali stan umysłowy Siczyńskiego. Oskarżać będzie prokurator Barth w asystencyi zastępcy prokuratora dr Słoniewskiego. Wstęp na rozprawę dozwolony będzie tylko za biletami. Oskarżonego bronić będą: dr K. Lewicki, Okuniewski i Starosolski.

Z sądów wojennybh. Z Łodzi donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Romana Filipczaka, Władysława Hanta, Władysława Bednarskiego i Feliksa Pawłowskiego, którzy w przeciągu 8 dni dopuścili się 5 zabójstw na tle partyjnem.

Katastrofa w kopalni. Z Cwikowa telegrafują: W kopalni Wilhelma zdarzyła się katastrofa, przyczem 4 górników zginęło, 8 odniosło ciężkie a 12 lekkie rany.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował radcę dworu przy najwyższym trybunale kasacyjnym, Zygmunta Żminkowskiego, zastępcą członka trybunału patentowego na przeciąg pięciu lat.

Zmarli:

Józef Bielski, prof. gimnazyum w Jaśle, zmarł w Krakowie w 58 r. życia.

Ludomir Marceli Zubrzycki, przeżywszy 21 lat, zmarł w Krakowie.

Cecylia Jacyna zmarła w Krakowie w 95 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 47 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: Józef Kordzikowski z Zurychu, Walery Jóżewski z żoną z Kijowa, Hilary Gampf z Ojcowa, Piotr Szawelski z Piotrzejowie (Król. Pol.), podpułk. Ferdynand Rzeźnik z Cieszyna, Antoni Kamiński z Warszawy, dr Tadeusz Zauczykowski z Warszawy, August Śmiechota z Łodzi, dr Wojciech Kurzyniec z Dąbrowy, Tadeusz Rychlik z Wadowic, inż. Wacław Tymowski z żoną z Łodzi, X. Alojzy Tyczyński z Buenos Aires (Argentyna), Ludwik Lewandowski z Szczucina, konsul hr. Catteau de Simoncourth z Moskwy, Leonia Grabowska z Warszawy, Karolina Szomplińska z Pułtuska, Laird Birkenhead z Odessy, Aniela Dąbska z Ukrainy, A. Bondi Crezini z Tryestu, Emilia Kossecka z Lipiny, Karolina Niepokojczycka z Lublany, dr Rudolf Mitchali z Hohen Honef (prow. nadreńska), Karol Wagen z Merelburga, Leonia Jarecka ze Lwowa, Marya Romańska z Łańcuta, nadinż. Wilhelm Laufer z Czerniowiec, Roman Pers z Nowego Sącza.

HOTEL CENTRALNY: Stanisław Radwan z Rawałowic (Król. Pol.), Władysław Postawka z Chruszczyzny (Król. Pol.), Frydryk Hey z Wiednia, Marya Kopcińska z córką ze Słomnik, kap. Gwido Brückner z Krakowa, inż. Stanisław Słomiński z Miechowa, Józef Wójcicki z ojcem z Igołomii, nadpor. Rudolf Mitschdörfer z Bleńczyc, nadpos. Rudolf Ramiglio z Krzesławic, inż. Telesfor Beuduski z Sierszy Wodnej, Zygmunt Błociszewski z Rząska, Stanisław i Joanna Dębiccy z Warszawy, dr Leon Pedechowicz z żoną ze Słomnik, August Herman z Ząbkowic (Król. Pol.), Zygmuntowie Moczarscy z Czernichowa, dr Ludwik Mikolasch ze Lwowa, dr Kazimierz Dłuski z Zakopanego, Augustowie Stopczykowie ze Lwowa.

HOTEL pod ROŻĄ: dr Edward i Franciszka Szayerewie ze Starego Sącza, Marya Turzyma z Zakopanego, Władysław Świtalski z Przeworska, Maksymilian Malinowski z Warszawy, Włodzimierz Braun z Krzeszowic, Zofia Zalewska z Warszawy, Ludwik i Helena Sawiccy z Bochni, Ludwik Zakrzewski z Dąbrowy, Bartłomiej Burzyński ze Lwowa, Eufemia Gastkowska z Lublina, Weronika Warzecka z Będzina, Julia i Róża Masłowskie z Warszawy, Aurelius Grudziński ze Zbaraża.

HOTEL SASKI: Zd. Kalinowski z Warszawy, B. Bronikowski z Niecieslawic, J. Immerdauer z Drohobycza, A. Olszański z Mikuliniec, A. Kornfeld z Lobositz, F. Oliva z Torda, A. Wolański z Rudki, E. Wassermann z Berlina, O. Lieder z Wiednia, J. Klimt z Michnitz, A. Jasser ze Lwowa, M. Engel ze Lwowa, M. Fulmann z Częstochowy, J. Marczewski z Częstochowy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski